

# Spis treści

Przedmowa.....	7
----------------	---

## Część I. Teorie

1. Starzec w chmurach? .....	13
2. Wszechobecna osoba .....	21
3. Niezmienny, konieczny byt .....	33
4. Negatywna (apofatyczna) teologia .....	46
5. Prawda, Dobro i Piękno .....	53
6. Panteizm .....	64
7. Deizm .....	72
8. Bóg, który się zmienia i który działa .....	79

## Część II. Słowa

9. Instrumentalizm .....	95
10. Redukcjonizm .....	101
11. Postmodernizm .....	108
12. Relatywizm .....	114
13. Chrześcijaństwo wittgensteinowskie .....	119

## Spis treści

### Część III. Doświadczenia

14. Doświadczenie religijne .....	133
15. Wieczne Ty .....	147
16. Wiara moralna .....	160
17. Przebaczenie i łaska .....	171
18. Wewnętrzne Światło .....	183
Niekonkluzywny dodatek .....	195
Przypisy .....	199
Indeks .....	231

# Przedmowa

Nie piszę dla teologów ani dla filozofów, chociaż oczywiście nie mogę ich powstrzymać, jeśli mieliby ochotę przeczytać tę krótką książeczkę. (Sam nie jestem teologiem, chociaż w ostatnich latach trochę zaznajomiłem się z badaną przez nich problematyką). Ta książka jest przeznaczona dla tych, którzy czują się zdezorientowani, kiedy myślą o samej idei „Boga”. Każdy, kto czuje się *pewny* swoich poglądów na ten temat (niezależnie od tego, czy jest za, czy przeciw) może się czegoś nauczyć, jeśli tylko będzie otwarty na nowe poglądy. Moim celem jest przedstawienie zwięzłego i klarownego przewodnika po najważniejszych koncepcjach na temat Boga, jakie pojawiały się w ciągu stuleci, wraz z moimi komentarzami.

Musimy z góry uczciwie przyznać, że w tej sprawie nie ma czegoś takiego jak w pełni neutralne, zdystansowane i obiektywne podejście. Każdy przychodzi ze

## Przedmowa

swoim wychowaniem, swoimi doświadczeniami życiowymi, uprzedzeniami i zobowiązaniami wobec różnych tradycji religijnych albo postawą całkowitej ich negacji. Dotyczy to nie tylko jednostek, lecz także całych kultur: istnieją głęboko zakorzenione w starożytności różnice między judaistycznym, chrześcijańskim i islamskim monoteizmami; są pewne teistyczne wątki w hinduizmie i buddyzmie. Więcej, nawet *wewnątrz* tych tradycji istnieją różnice poglądów.

Przyznaję, że byłem wykładowcą filozofii na uniwersytecie (jestem już na emeryturze), ale moim celem tutaj jest zaprezentowanie idei i argumentów w taki sposób, żeby były zrozumiałe dla wszystkich zainteresowanych tematem. Proponuję dwa poziomy lektury: można przejść przez główny tekst bez wycieczek do przypisów, które zawierają różne dygresje, bardziej akademickie i ezoteryczne treści oraz sugestie dalszej lektury. Na temat Boga napisano przez stulecia prawdopodobnie więcej niż na jakikolwiek inny temat i jestem świadom, jak mało z tego wszystkiego możemy przyswoić: mam tylko nadzieję towarzyszyć czytelnikowi w zgłębianiu wybranych przeze mnie tematów.

Każda kolejna z trzech części książki jest coraz mniej „akademicka”: Część I przedstawia osiem realistycznych koncepcji na temat Boga w ujęciu filozoficznym. Część II rozważa niektóre zagadnienia języka religijnego, które skłaniają się do nierealistycznej interpretacji

## Przedmowa

Boga. Część III jest bliżej religii, jaką znamy z życia codziennego, w tej części zacznie się ujawniać moje własne zaangażowanie. Ale nie ma potrzeby zbyt wcześnie odkrywać kart, czytelnicy sami je sprawdzą.

Przekonania religijne mogą się zmieniać w ciągu życia; gdy pisałem tę książkę, udało mi się uporządkować własne poglądy, ale wcale nie uważam ich za ostateczne. Tych osiemnaście „spojrzeń” to nie w pełni rozwinięte doktryny czy teorie, tylko raczej obrazy, uchwycone w jednym ujęciu różnych punktów widzenia. Czy dotyczą *tego samego* Boga, pozostawiam do czytelnikom do rozważenia.



## Część I

# Teorie

Część pierwsza będzie bardziej akademicka, ponieważ zamierzam przedstawić i poddać krytyce zbiór różnych koncepcji czy też teorii na temat Boga. Nie będzie to oczywiście przegląd wszystkich teorii, lecz rozsądny wybór spośród tego, co zostało napisane na ten temat. Nie piszę z myślą o teologach czy filozofach religii pracujących na uniwersytetach ani dla studentów tych kierunków, chociaż byłbym zadowolony, jeśli znaleźliby w tej książce coś pożytecznego dla siebie. Niespecjalistom i mniej zaangażowanym czytelnikom obiecuję, że powiem coś o religii z życia codziennego w części trzeciej.





## Starzec w chmurach?

Zarówno w opowieści o stworzeniu świata w hebrajskiej Biblii, jak i w nowotestamentowej wizji Apokalipsy i nowego świata, mamy do czynienia z językiem mówienia o Bogu, który sugeruje, że posiada on ludzkie (zazwyczaj męskie) ciało i wykonuje różne czynności fizyczne, zupełnie jak my. (Biorę pod uwagę feministyczną wrażliwość, ale nie widzę żadnego sensownego sposobu, dzięki któremu można byłoby w tej książce pominąć męskie zaimki używane w odniesieniu do Boga). W Księdze Rodzaju 3,8, Adam i Ewa słyszą, jak Pan Bóg „przechadza się po ogrodzie w porze, kiedy był powiew wiatru”<sup>1</sup>; w Księdze Wyjścia 33,23 Bóg pozwala Mojżeszowi *ujrzeć się z tyłu*, ale nie pokazuje mu swojej twarzy; w Psalmie 18,9 czytamy: Uniósł się dym z Jego nozdrzy, a z Jego ust – pochłaniający ogień”; w Księdze Izajasza 6,1, prorok „ujrzał Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię.”; w Księdze Sofoniasza 3,17: „Pan, twój Bóg jest

pośród ciebie [...] wzniesie okrzyk radości”; i wreszcie w Objawieniu św. Jana 21,5 *Zasiadający na tronie*, który mówi „oto czynię wszystko nowe” to niewątpliwie Bóg<sup>2</sup>. Obraz bogów i bogiń w ludzkiej (lub zwierzęcej, lub hybrydowej) postaci można znaleźć w wielu starożytnych kulturach na całym świecie: w Egipcie, Indiach czy u Azteków<sup>3</sup>. Ksenofanes, starożytny filozof grecki, uważał, że różne rasy ludzkie przedstawiają swoich bogów w taki sposób, aby przypominały ich samych. W *Iliadzie* Homera greccy bogowie aktywnie interweniują w działalność ludzi, czasami nawet w intymny sposób<sup>4</sup>.

Mimo że judaizm opiera się na tekstach, które sugerują jakąś formę cielesności Boga, drugie przykazanie zakazuje wprost tworzenia jego wizerunków: „Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią!” (Księga Wyjścia 20,4). Islam zawsze utrzymywał bardzo surowy zakaz tworzenia wizerunku Boga, a nawet chrześcijańskie Bizancjum, znane ze swoich ikon, przeszło przez stulecie ikonoklazmu. Dogmat chrześcijaństwa utrzymuje, że Bóg był wcielony w Jezusie, a chrześcijańska sztuka przedstawiała Jezusa nauczającego, uzdrawiającego, ukrzyżowanego, martwego i zmartwychwstałego. Podobizny Boga Ojca są mniej popularne, choć również pojawiają się w oknach witrażowych. Duch Święty nie

## 1. Starzec w chmurach?

jest przedstawiany jako człowiek, lecz jako gołębia przy okazji chrztu Jezusa (Mk 1,10) i jako „języki ognia” symbolizujące natchnienie apostołów (Dz 2,3). Doktryna Trójcy, mówiąca o tym, że Bóg jest w trzech osobach tworzących w pewnym sensie wspólnotę, została przedstawiona na słynnej rosyjskiej ikonie Andrieja Rublowa *Gościnność Abrahama: Trójca Święta*, gdzie trzy tajemnicze, odziane w szaty i uskrzydłone postacie o raczej androgenicznym wyglądzie mają pochylone z czcią głowy i najwyraźniej spoglądają po sobie z wzrokiem pełnym miłości. Celem artysty nie było dosłowne oddanie sytuacji, tylko symboliczna wizualizacja doktryny o trójjedynych naturze Boga<sup>5</sup>.

Pomimo biblijnego zakazu przedstawiania „tego, co na niebie wysoko” malarze i rzeźbiarze ważnych nurtów chrześcijańskiej sztuki ryzykowali próby oddania wizerunku samego Boga, przynajmniej od czasów renesansu<sup>6</sup>. Michał Anioł (1475–1564) przyjął lukratywne zlecenie na namalowanie na suficie Kaplicy Sykstyńskiej w Watykanie Boga jako starszego brodacza wyciągającego palec wskazujący, którego koniuszek ma dotknąć stworzonego właśnie Adama. Być może zamierzeniem było pokazanie, jak łatwe było całe dzieło stworzenia dla Boga. Takie obrazy wpłynęły ogromnie na wyobrażenie Boga od tamtego czasu – w popularnych rysunkach można często spotkać starszego dżentelmena siedzącego na chmurze.